

Janusz Zagrodzki

## **Sztuka i krytyka u nas, czyli tortura czarownicy. Marian Wawrzyniecki (1863–1943)**

### **Streszczenie**

Założeniem rozprawy jest próba przywrócenia współczesnej kulturze twórczości Mariana Wawrzynieckiego – niesłusznie zapomnianego malarza, rysownika, scenografa, archeologa, religioznawcy i teoretyka sztuki, członka współpracownika Komisji do Badań nad Historią Sztuki i Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie. Był artystą niezależnym, o nasyconym wizją posłannictwie; indywidualnie pojmował rolę sztuki. Można w nim widzieć przykład prekursora kontrkultury, kontestatora piętnującego bierną, konformistyczną postawę ówczesnego establishmentu, wyznawcę szeroko pojmowanej wolności, ideowo porównywalnej do tworzonych współcześnie kultur alternatywnych – artystycznego undergroundu.

Wawrzyniecki próbował wychwytywać ulotne, wymykające się schematom zjawiska pozostające do dzisiaj na uboczu zainteresowań badaczy. W okresie rozbiorów jedynym sposobem objawiania ważnych idei było oznaczanie ich przez symbole. Stąd użycie symbolu stało się zasadą, a symbolizm podstawą sztuki Wawrzynieckiego. Dążenie do przekazywania w nowatorskiej formie zagadnień ważnych dla ogółu społeczności, a jednocześnie konieczność ukrywania przed cenzurą zawartych w nich treści doprowadziły do sytuacji, w których tematy, z założenia niejednoznaczne, do dziś są trudne do odczytania, a przez to marginalizowane w opracowaniach powielających powszechnie akceptowane indywidualności. Przywołanie twórczości artysty o innym sposobie widzenia może ułatwić powtórne narodziny dzieł usuniętych z myśli, pamięci i opracowań krytycznych. Dzieł, jakich w momencie powstania nie chciano właściwie zobaczyć czy zrozumieć.

Personifikacją idei w sztuce Wawrzynieckiego stały się przede wszystkim postaci niesłusznie oskarżonych – ofiary „ciasnej umysłowości”. Chciał ujawnić korzenie przemocy i ciągłość niszczenia „niekontrolowanych myśli”, przewidywał dalsze wzmacnianie „cenzury dzieł sztuki” i ograniczeń narzucanych „duszy twórczej artysty”. W jego syntetycznych, dekoracyjnych, płaszczyznowych, linearnych obrazach współzależność tylko pozornie wspierających się dziedzin sztuki i krytyki można odczytać symbolicznie jako „torturę czarownicy”. Pojęcie sztuki, a konkretnie, twórczej jaźni artysta określił znakiem, jaki uznał za uniwersalny – ciałem kobiety. Uznał cielesność za podstawowy walor istnienia. Dowodził, że ciało jest nieodzownym elementem duchowej egzystencji człowieka i nie stanowi opozycji wobec kultury artystycznej, lecz jej naturalne dopełnienie. Na podstawie tej idei ukształtował osobisty język sztuki.

Ekspresję odczuć przenosił ze współczesności do uroczysk słowiańskich, ofiar składanych wśród neolitycznych megalitów, a następnie do epoki średniowiecza, odwołując się do procesów czarownic. Tortury, jakim były poddawane kobiety podejrzewane o korzystanie z wiedzy tajemnej, utożsamiał z sytuacją, w jakiej znaleźli się twórcy podejmujący nowe idee artystyczne. Wszelka myśl przekraczająca schematy dopuszczalnych praktyk

i zachowań była natychmiast karana, stawiana pod pręgierzem, zakuwana w dyby, palona na stosie.

Rysunki i obrazy omawiane w niniejszej rozprawie odwołują się ideowo do indywidualnej wystawy Mariana Wawrzeńskiego „Martyrologia czarownic”, jaka odbyła się we wrześniu 1905 r. w warszawskim Salonie Krywulta, jedynym wówczas miejscu dla sztuki programowo wspierającym nowatorskie poszukiwania.

Ważną część jego dorobku stanowi niedawno odnaleziona teka rysunków *Szkice – pomysły – projekty – pierwsze notaty myśli malarskich* (1905–1914), złożona z prac przygotowywanych na zbiorową prezentację mającą podsumować twórczość Wawrzeńskiego w 1914, która ze względu na działania wojenne nie doszła do skutku.

Rozprawę uzupełnia aneks zawierający niepublikowany dotychczas *Pamiętnik* artysty (ze zbiorów Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy) w moim opracowaniu.

Ilustracje ujawniające szeroki zakres zainteresowań artysty, w znacznej części dotychczas niepublikowane, pochodzą ze zbiorów wspomnianej Biblioteki, a obrazy i rysunki ze zbiorów Muzeów Narodowych w Krakowie i Warszawie, Muzeum Literatury w Warszawie, Muzeum Mazowieckiego w Płocku i kolekcji prywatny